

Małgorzata Pilecka

<https://doi.org/10.26881/pwe.2022.54.13>

ORCID: 0000-0002-4815-2949

ATENEUM – Akademia Nauk Stosowanych w Gdańsku

m.pilecka@ateneum.edu.pl

Kiedy dzieci są niegrzeczne, nie wiem, co się zdarzyć może! **Obraz dzieci grzecznych i niegrzecznych** **w polskich piosenkach dziecięcych**

Summary

I don't know what might happen, when the kids are being naughty!

A picture of kind and naughty children in Polish children's songs

The author of the article attempts to reconstruct the image of children's attitudes and behaviours considered by adults to be desirable and undesirable in Polish children's songs. The described results represent a part of a wider research project aimed at recognizing the image of the social world contained in songs for children. The qualitative analysis of the linguistic layer of these lyrics, carried out using the discourse analysis method, enabled the author to reach the vision of the social world propagated by them. One of its key elements turned out to be the image of children's attitudes and behaviours, which are considered appropriate (*polite*) and inappropriate (*rude, naughty*) by the songwriters. As the analyses show, apart from a few exceptions, the studied children's songs clearly fit into the functional and behavioural pedagogical discourse, as they emphasize the need to submit the child to the rules imposed from above. The upbringing process is often presented in the songs as reduced only to the application of punishments and – less frequently – rewards.

Keywords: children's song, linguistic image of the world, socialisation

Słowa kluczowe: piosenka dziecięca, językowy obraz świata, socjalizacja

Wprowadzenie

Piosenka dziecięca znajduje zastosowanie w różnych dziedzinach pracy pedagogicznej, m.in. w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, w pedagogice zabawy, w pracy terapeutycznej czy w nauczaniu języków obcych. Ujmowana jest w literaturze przedmiotu przede wszystkim w kontekście wczesnej edukacji muzycznej jako pierwsze i podstawowe narzędzie kształcenia głosu i słuchu muzycznego dziecka (Przychodzińska 1989; Szatan 2006; Kozak-Wojciechowska 2011). Mówi się też o niej w odniesieniu do folkloru dziecięcego (Cieślowski 1985; Adamczykowa 2001; Stefaniak-Maślanka 2011; Kondi 2019) i szeroko pojętych zabaw muzyczno-ruchowych (Manins 1994; Kataryńczuk-Mania 2014; Walton 2014).

Jednak jako teksty (kultury) piosenki dziecięce stanowią też – a może przede wszystkim – **nośniki i przekazywanie językowego obrazu świata**: odzwierciedlają określone sposoby postrzegania świata, ale także je utrwalają (Bartmiński 2007: 14). Treści, które za pośrednictwem tych utworów trafiają do dzieci, mogą mieć zatem wpływ na kształtowanie się ich tożsamości, osobistej wiedzy o świecie, a także postaw, które przyjmują. W tym sensie piosenki dziecięce stanowią jeden z elementów **konstruowania „niewidzialności”**, czyli rzeczywistości nieświadomie uznawanej przez jednostkę za naturalną, oczywistą (Szkułdarek 2018: 37–52). Można zatem stwierdzić, że mają one silny potencjał socjalizacyjny.

Zarys postępowania metodologicznego

Wątki prezentowane w niniejszym artykule stanowią fragment szerszego projektu badawczego ukierunkowanego na rekonstrukcję świata społecznego zawartego w piosenkach dziecięcych. Posługując się metodą **jakościowej analizy dyskursu** (Rapley 2013: 23), poddałam badaniu dane zastane (Peräkylä 2009: 325) w postaci 136 polskich i 31 angielskich piosenek dziecięcych. W rezultacie zastosowania kodowania oraz różnych technik generowania znaczeń, w tym dostrzegania wzorów i schematów oraz grupowania i tworzenia metafor (Miles, Huberman 2000: 253–260), wyodrębniłam główne kategorie obrazu świata społecznego zawartego w piosenkach dziecięcych.

Jedną z nich jest obraz socjalizacji i oczekiwań społecznych, w który wpisuje się istotna, silnie nasycona podkategoria obejmująca **dziecięce zachowania i postawy uznawane za pożądane i niepożądane** – właśnie tę podkategorię uczyniłam tematem przewodnim tego artykułu. W zgromadzonym materiale badawczym znalazło się 25 utworów nawiązujących do tej podkategorii. Piosenki te zostały przeze mnie oznaczone następującymi numerami katalogowymi: P13, P15, P20, P21, P24, P25, P45, P48, P55, P57, P62, P63, P75, P76, P78, P80, P82, P87, P88, P91, P95, P101, P115, P129, P136.

W badanych piosenkach adekwatność zachowania czy postawy dziecka jest ujmowana przede wszystkim w kontekście społecznych oczekiwań wobec niego, a więc w odniesieniu do **wzorców i antywzorców bycia grzecznym** („Kiedy dzieci są niegrzeczne” (P82); „Grzeczne dziecko, gdy wstanie / nie pyta o śniadanie” (P136)). Poza przykładami konkretnych zachowań i postaw zaklasyfikowanych jako *grzeczne* bądź *niegrzeczne*, piosenki zawierają także ostrzeżenia dotyczące możliwych **następstw (konsekwencji)** podejmowanych działań/ przyjmowanych postaw.

Obraz bycia grzecznym: między młodym salonowcem a zuchem

Katalog postaw i zachowań uznawanych za właściwe zawarty w piosenkach dziecięcych obejmuje przede wszystkim uniwersalne zasady *savoir-vivre*’u, ale odwołuje się także do wartości cenionych w danym środowisku. Zgodnie z przekazem zawartym w piosenkach

grzeczne dziecko to przede wszystkim takie, które **regularnie używa zwrotów grzecznościowych**:

Proszę, przepraszam, dziękuję,
dzień dobry i do widzenia (P13).

Proszę, kiedy coś komuś daję,
Dziękuję, gdy ktoś daje mi coś.
Przepraszam, kiedy nabroję,
Trzy słowa – nigdy nie mam ich dość (P21).

Grześ się **grzecznie** zachowuje,
Mówi „**proszę**” i „**dziękuję**” (P24).

Dziękuję, przepraszam i proszę,
Trzy słówka za małe trzy grosze! (P25)

Proszę, dziękuję, przepraszam,
Te słowa dziś ogłaszam! (P48)

O trzy słowa awantura,
których ja, królewska córka,
od dzieciństwa już nie znoszę:
dziękuję, przepraszam, proszę! (P75)

Stosowanie tzw. magicznych słów (proszę, dziękuję, przepraszam) stanowi temat przewodni wielu dziecięcych piosenek. W różnych utworach używanie zwrotów grzecznościowych jest wręcz **utożsamiane** z wysoką kulturą osobistą i do tej czynności ograniczone.

Jednak niektórzy autorzy szerzej odnoszą się do wątku **kulturalnego komunikowania się** z innymi. Zgodnie z treścią części badanych piosenek kulturalny sposób komunikacji przejawia się w: umiejętności prowadzenia uprzejmej konwersacji, uważnym słuchaniu rozmówcy i nieprzerywaniu mu, a także w unikaniu wulgaryzmów przy formułowaniu wypowiedzi.

Jak zdrowie szanownej pani?
Co słyhać, jak tam dzieci?
Wspaniale pani wygląda,
jak to życie szybko leci (P13).

Brzydkich wyrazów ja **nie używam** (P45).

Jestem królem dobrych manier,
nie przeklinam (...).

Zamiast walić z grubej rury,
wolę trochę mieć kultury.
Słowa ważne są ogromnie,
a mój język świadczy o mnie (P48).

Umiem słuchać bez ziewania,
nie przerywam w środku zdania (P48).

Wydaje się jednak, że w niektórych utworach autorzy zawieszają poprzeczkę zbyt wysoko, zupełnie nie uwzględniają specyfiki języka dziecka ani konwencji w komunikowaniu się charakterystycznych dla przedstawicieli różnych generacji. Dziecko pozdrawiające na ulicy napotkaną osobę zwrotem „Jak to życie szybko leci!” (P13) prawdopodobnie wzbudziłoby niemałą sensację wśród obserwatorów tej sytuacji.

Wśród zachowań i postaw jednoznacznie pozytywnie prezentowanych w piosenkach należy też wymienić **chęć niesienia pomocy** innym:

Ustąp miejsca w autobusie (...),
Jeszcze wysiąść jej pomożesz,
Ciężkie siatki od niej weźmiesz
i bramę przed nią otworzysz (P13).

Pomóż siostrze i sąsiadce, posprzątaj w bloku na klatce (P13).

[Grześ] Chętnie też pomaga pani.
Grześ jest (...) uczynny (P24).

Badane utwory prezentują przykłady prostych, prawdopodobnych sytuacji z życia codziennego, w których dziecko może się wykazać uczynnością, np. poprzez ustąpienie miejsca w autobusie, pomoc przy niesieniu zakupów czy przytrzymanie komuś drzwi. O ile w przypadku zachowań komunikacyjnych (używanie zwrotów grzecznościowych, pozdrawianie spotkanych osób) można odnieść wrażenie, że autorzy koncentrują się raczej na powierzchownych, zewnętrznych przejawach dobrych manier, o tyle w przypadku promowania uczynności i pomocniczości wykazują się oni znacznie głębszym rozumieniem i większą wrażliwością w charakteryzowaniu prawidłowych relacji społecznych.

Kolejnymi postawami propagowanymi przez piosenki jest **dzielność i samodzielność** dziecka. Dzielność rozumiem tutaj jako odwagę, śmiałość w podejmowaniu nowych wyzwań – „bycie zuchem”, zaś samodzielność – jako umiejętności samoobsługowe oraz wykonywanie różnych czynności (np. czytania, rysowania) bez wsparcia osoby dorosłej („sam”):

Przedszkolaczek to jest **zuch, zuch** nie byle jaki (P55).

Jesteś czysty już! Super z ciebie **zuch!** (P63)

Nie ma o co martwić się,
bo ja **radę sobie dam**
i przypomnieć chciałbym wam:
Jestem silny jak lew,
umiem zmarszczyć też brew,
zjadam wszystko za dwóch,
taki ze mnie jest **zuch!** (P91)

Rysunek i laurkę zrobię **sam** (P15).

Książkę przeczytam **sam** (P57).

Teraz zęby szorujemy,
Sami zrobić to umiemy! (P62)

Wątek bycia dzielnym i samodzielny najczęściej pojawia się w badanych piosenkach w kontekście instytucjonalnej edukacji przedszkolnej, co może mieć związek z faktem, że wiek przedszkolny to etap intensywnego rozwoju dziecka w zakresie samoobsługi i opanowywania różnych nowych umiejętności (Olczak 2014: 42). Warto zwrócić uwagę na to, że w niektórych utworach **pojęcie „zuch”** jest wyraźnie zinfantylizowane, przybiera bardzo kolokwialny, ale i manipulacyjny wydźwięk. Zgodnie ze słownikową definicją zuch to „człowiek odważny, radzący sobie w każdej sytuacji”, ewentualnie „członek dziecięcej drużyny harcerskiej”¹. W obu przypadkach jest więc mowa o kimś, kto wykazuje się odwagą i przejawia **kompetencje do samostanowienia**. Natomiast w niektórych utworach określenie *zuch* pojawia się jedynie w kontekście radzenia sobie z najprostszymi czynnościami samoobsługowymi, tj. z myciem się czy spożywaniem posiłków. W tym sensie *być zuchem* oznacza zatem nie tyle faktyczne dziecięce poczucie sprawstwa, eksponowane w niektórych piosenkach (np. „Książkę przeczytam sam” (P57)), ile **rodzaj spełnionego wymogu**, dopasowanie się dziecka do przewidzianego dlań programu nauczania/wychowania („Super z ciebie zuch!” (P63)).

Do postaw propagowanych przez badane piosenki z pewnością należą też **życzliwość wobec drugiego człowieka i pogodne usposobienie**, których zewnętrznym przejawem jest uśmiech:

Jestem sobie przedszkolaczek,
nie grymaszę i nie płaczę (P20).

Grześ jest **miły** (P24).

Prosimy was o **uśmiech**,
bo **uśmiech jest potrzebny**,

¹ Por. *Zuch* [hasło], <https://sjp.pwn.pl/szukaj/zuch.html>, 2.03.2022.

jak kwiatom promień słońca,
jak ptakom lot podniebny.
Uśmiech przyda się w domu i w szkole,
i w tramwaju, i w tłoku przed kasą,
a jeżeli się niebo zachmurzy,
uśmiech może zastąpić parasol (P80).

Należy tutaj wyraźnie rozróżnić dwa ujęcia uśmiechu i pogodnego usposobienia: 1) **propagowanie kultury uśmiechu** i 2) **wymóg uśmiechu**. W pierwszym przypadku autorzy za pośrednictwem piosenek promują bezinteresowną życzliwość wobec innych ludzi, argumentując, że uśmiech przynosi wiele korzyści zarówno jego „nadawcy”, jak i „odbiorcom”: pomaga nawiązywać kontakty społeczne, a także ma działanie kojące („A jeżeli się niebo zachmurzy, / uśmiech może zastąpić parasol” (P80)). W kulturze polskiej, uważanej powszechnie za smętną (Szarota 2006: 91), takie przesłanie należy uznać za wartościowe. Natomiast w drugim przypadku, zdaniem autorów piosenek, „grzeczne dziecko” to takie, które zachowuje pozytywne nastawienie wobec świata nawet wówczas, gdy doświadcza wyjątkowo trudnej dla niego sytuacji, tj. adaptacji instytucjonalnej („Jestem sobie przedszkolaczek, / nie grymaszę i nie płaczę” (P20)).

Twórcy utworów dla dzieci kładą nacisk przede wszystkim na zewnętrzne – widoczne i słyszalne – przejawy „grzeczności” dziecka. O ile jednak używanie zwrotów grzecznościowych, kulturalny sposób komunikowania się, zachęcanie do samodzielności oraz życzliwości i bezinteresownej pomocy innym ludziom niewątpliwie faktycznie należą do postaw i zachowań porządkujących życie społeczne i usprawniających jego funkcjonowanie, o tyle wymóg uśmiechu w każdej sytuacji, nawet wówczas gdy nie wynika on z faktycznego stanu ducha dziecka, może budzić wątpliwości natury etycznej.

Obraz bycia niegrzecznym: „dziecięca zbrodnia...”

Podkategoria zawierająca zbiór dziecięcych zachowań uważanych za niewłaściwe jest znacznie szersza niż katalog zachowań pożądaných. Obejmuje ona przewinienia różnego kalibru: od zachowań agresywnych (tj. kopanie czy bicie innych dzieci) po dłubanie w nosie, przy czym piosenki rzadko kiedy akcentują różnice w stopniu szkodliwości społecznej tych zachowań – wszystkie są raczej postrzegane jako równie niedopuszczalne i karalne.

Do zachowań dzieci uznawanych w piosenkach dziecięcych za niewłaściwe i niepożądane należy w pierwszej kolejności **kłamstwo**, nie tylko mówienie nieprawdy, lecz także inne formy oszustwa (np. symulowanie choroby). Są one jednoznacznie piętnowane w badanych piosenkach, niezależnie od sytuacji i motywów postępowania dziecka:

Kłamstwo jest be, kłamstwo jest fe,
Kłamstwo jest bardzo, bardzo, **bardzo zle!**

Kłamstwo to **wstyd**, kłamstwo to **zgrzyt**,
Kłamstwo to bardzo, bardzo, bardzo **brzydki chwyt!** (P76)

Wykręcam się sianem,
Wynajduję tysiące **uników**,
Symuluję, że boli mnie brzuszek (P88).

Jestem królem dobrych manier (...), **nie kłamię** (P48).

W piosenkach można także znaleźć przykłady **dziecięcych psot**, zwykle o niewielkiej przecież szkodliwości społecznej, lecz traktowanych bardzo poważnie przez autorów:

Kiedy dzieci są **niegrzeczne** (...),
I **smarują kłamki dżemem**. (P82)

Skoro dla niektórych autorów przejawem „grzeczności” jest uśmiech i pogodne usposobienie, to wszelkie **przejawy złego nastroju, tj. płacz, narzekanie**, zaliczają się w ich ocenie do zachowań niepożądanych i zasługujących na potępienie (np. poprzez nadanie etykiety „beksy”, „mazgaja”, „marudy”):

Kto jest **beksa i mazgajem**,
Ten się do nas nie nadaje (P20).

Mina staje się kwaśna jak ocet
I narzekam, wybrzydzam, grymaszę.
Nie chcę słyszeć o żadnej kąpieli,
Na kolację **ze wstrętem** jem kaszę (P88).

[Mój starszy brat] **Marudzi** już od rana (P115).

Wśród dziecięcych „grzechów głównych” wymienia się w piosenkach także **lenistwo**. Wspomina się o nim w kontekście zaniedbywania różnych obowiązków, zwłaszcza domowych i szkolnych, jednak w przeciwieństwie do innych prezentowanych w piosenkach „dziecięcych przewinień”, wątek lenistwa jest przedstawiany z pewną dozą pobłażania, o czym może świadczyć użycie żartobliwego określenia „huncwot”:

Brat mój, Adaś, to jest **leń!**
Adaś to **huncwot** jest! (P129)

W badanych piosenkach **odmawianie przez dzieci jedzenia** w wyznaczonym przez dorosłych czasie jest postrzegane jako nieposłuszeństwo, krnąbrność, a nie jako np. przejaw autoregulacji organizmu dziecka:

Ten mały to mój starszy brat,
On zawsze **bardzo mało jadł** (...).
Nie chce jeść śniadania (P115).

Kiedy dzieci są **niegrzeczne** (...),
Jeśli **nie chcą zjadać kaszki** (P82).

Kto **nie zjadł** kanapki pysznej tak,
pysznej tak, zdrowej tak? (P129)

Jednocześnie w materiale badawczym pojawiła się jedna piosenka (P136) o wyraźnie religijnych konotacjach, która z kolei potępia chęć dziecka do spożycia śniadania zaraz po obudzeniu się. Autor sugeruje, że posiłek ten stanowi swego rodzaju „nagrodę” za uprzednie umycie się i modlitwę – nie zaś konieczność fizjologiczną i podstawowe prawo dziecka:

Grzeczne dziecko, gdy wstanie,
Nie pyta o śniadanie,
Tylko rączki umyje,
Buzię, uszka i szyję.
Do modlitwy uklęknie
I przeżegna się pięknie (P136).

W niektórych piosenkach dzieci przedstawiane są jako **agresorzy i wandy**, zdolni do bicia, kopania, wrywania przedmiotów i ich niszczenia:

Choć Grześ ma niewiele latek,
Straszny z niego jest **gagatek**.
Zachowuje się okropnie,
To coś **spsoci**, kogoś **kopnie** (...).
Popsul dzieciom z piasku babki,
Pozabierał im zabawki (P24).

Kiedy dzieci są **niegrzeczne** (...),
krzeselka w domu **łamią**,
Jeśli **potną** mamie **plaszczyk** (P82).

Należy raz jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że niekiedy stawia się znak równości między „przewinieniami” różnego kalibru i wynikającymi z różnych przyczyn. Podczas gdy posmarowanie klamek dżemem czy popsucie babek z piasku bywa zachowaniem rozwojowym, typowym dla dziecięcych urwisów (*gagatków*, *huncwotów*) i, chociaż często spotykającym się z naganą, ważnym przejawem dziecięcego eksperymentowania ze światem społecznym, to zachowania agresywne i jawne przejawy wandalizmu („krzeselka w domu łamią” (P82),

„kogoś kopnie” (P24)) należą już do całkowicie innej kategorii przewinień i powinny budzić znacznie większe zaniepokojenie u opiekunów. Tymczasem w badanych piosenkach reakcje dorosłych na oba typy zachowań bywają nieadekwatne – zbyt surowe w przypadku psot, a nazbyt łagodne i pobłażliwe wobec sprawców poważniejszych aktów agresji.

Piosenkowe niegrzeczne dziecko to także takie, które **nie używa „miłych słówek”** (chodzi zapewne o *dziękuję, przepraszam i proszę*), wplata do swoich wypowiedzi wyrazy niecenzuralne i/lub jest nieuprzejme wobec rozmówcy:

Miłych słówek **nie używa**
I **niegrzecznie** się odzywa (P24).

Listę dziecięcych przewinień wymienianych w piosenkach wieńczy czynność **dłubania w nosie**. Zgodnie z treścią piosenki P101 jest to działanie nie tylko skrajnie niekulturalne, ale także wysoce niehigieniczne i stanowiące poważne zagrożenie dla zdrowia „dłubacza”:

[Kuba] **Dłubać w nosie** się nie brzydzi,
I się tego też nie wstydzi!
Może w nosie **ma robaki?** (...)
Jak tak będzie dalej dłubał,
Może **przepchać się do ucha!** (P101)

Badane piosenki ukazują dzieci jako postaci niedoskonałe, wymagające ciągłego nadzoru i interwencji ze strony osób dorosłych – jako „**przedludzi**” (Męczkowska-Christian-sen 2010: 25–38) czy „**Systemy z Deficytami**” (Klus-Stańska 2007: 11–12). Niektóre spośród dziecięcych psot są traktowane z pobłażliwą akceptacją (np. przejawy lenistwa), jednak większość przewinień traktuje się tu bardzo poważnie i jednoznacznie piętnuje. Nieomal każda dziecięca psota opisana w piosenkach staje się **pretekstem do moralizowania**, które przyjmuje różne formy: od pouczeń wypowiedzianych wprost („Z tej piosenki morał znamy / Trzeba zawsze słuchać mamy” (P19)) po wizje niejednokrotnie dotkliwych konsekwencji grożących za nieprzestrzeganie zasad współżycia społecznego.

Konsekwencje bycia grzecznym i niegrzecznym: „...i kara”

W badanych piosenkach można znaleźć odniesienia do konsekwencji, jakie niosą za sobą określone zachowania – za właściwe postępowanie można się spodziewać **nagrody**, lecz za **niegrzeczność** grożą surowe **kary**.

Korzyści z *bycia grzecznym* są w badanych piosenkach ujmowane w kategoriach dwóch typów norm: 1) instrumentalnych i 2) moralnych (autotelicznych) (Ostrowska 2006: 398–399). Instrumentalne dotyczą tych sytuacji, w których przestrzegamy określonych zasad

przede wszystkim po to, aby uzyskać coś w zamian. Ten rodzaj korzyści z właściwego postępowania jest w badanych piosenkach wymieniany znacznie częściej i obejmuje przede wszystkim możliwość pozyskania dóbr niematerialnych. Przestrzeganie zasad umożliwia nam, jak podkreślają autorzy piosenek, zdobycie sympatii i wdzięczności innych ludzi: „Bądź uczynny i kochany, a zawsze będziesz **lubiany**” (P13); „[Grzeczny] Grześ (...) przez dzieci jest **lubiany**” (P24); „Zawsze ktoś ci **podziękuje**” (P13). Dobre maniere porządkują życie społeczne, umożliwiają jego sprawne funkcjonowanie: „Prosisz, **drzwi się otwierają**, dziękujesz, **obiad podają**, przepraszasz, **wszystko w porządku**” (P13). Niektóre utwory nawiązują także do norm moralnych, w ramach których nadrzędnym celem jest bezinteresowne czynienie dobra. Zgodnie z treścią tych piosenek dzięki dbałości o wysoką kulturę osobistą sami sobie nadajemy ludzką podmiotowość: „Bo kultura **czyni cuda**, różni mnie od **malpoluda**” (P48).

Lista przykrych konsekwencji nieprzestrzegania zasad jest jednak znacznie dłuższa. Może ono prowadzić do **problemów w relacjach międzyludzkich**, które można podzielić na dwa rodzaje: 1) sprawianie przykrości innym ludziom i 2) doświadczenie krzywdy ze strony innych ludzi. W pierwszym przypadku niewłaściwe, *niegrzeczne* postępowanie dziecka jest postrzegane jako powód do niepokoju i zmartwień u innych osób, zwłaszcza jego opiekunów, np.:

Martwi się rodzina, że ma „**niejadka**” syna (P115).

Przed chwilą **nabroilem** znów
i **tata** znów **wpadł w złość** (P95).

Piosenki tego typu oferują dzieciom ważną dla nich „**lekcję socjalizacyjną**”, która pokazuje, że nasze zachowanie wywołuje określone emocje i reakcje u innych ludzi. Kto się nie podporządkowuje normom i nie szanuje innych ludzi, musi się liczyć z tym, że nie będzie przez nich akceptowany. Całkowicie odmienny sposób prezentowania problemów w relacjach międzyludzkich będących konsekwencją *bycia niegrzecznym* zawierają te piosenki, których autorzy eksponują i wyraźnie aprobują możliwość doświadczenia krzywdy ze strony innych ludzi w postaci szyderstw, przezwisk („maruda”, „beksa”, „Gburka”), a nawet ostracyzmu społecznego:

Kto jest **beksa i mazgajem**,
ten się do nas **nie nadaje**,
Niechaj w domu siedzi sam! (P20)

Maruda, maruda – tak **każdy** na mnie woła!
Maruda, maruda – wciąż słyszę dookoła (P88).

Nikt się z Kubą **nie chce bawić**,
Brzydzą Kuby się **dzieciaki!** (...)

Choć się **śmieją z niego wszyscy**,
Każdy sobie z niego **szydzi!** (P101)

Choć królewską jestem córką,
książę nazwał mnie dziś **Gburką**.
I wyjechał obrażony,
gburowatej nie chce żony (P75).

Zgodnie z treścią piosenek za „bycie niegrzecznym” grożą także **kary cielesne**, w tym: klapsy, lanie, kwalifikowane tortury przy użyciu ostrych narzędzi, co odzwierciedla wciąż dość powszechne w polskim społeczeństwie przekonanie o skuteczności kar fizycznych i przyzwolenie na ich stosowanie wobec dzieci (Jarosz, Kurkowski 2016; Jarosz 2018):

Może zjawić się wieczorem
Pan ubrany w pelerynkę.
Ciemny kaptur ma na głowie,
By ponurą ukryć minkę.
W rękę trzyma wielką torbę,
Nosi szczypce w niej i noże...
Kiedy dzieci są **niegrzeczne**,
Nie wiem, co się zdarzyć może! (P82)

Kto tacie kłamie, **lanie** dostanie (P76).

Podejmowanie zachowań uznawanych za niewłaściwe może także – zdaniem autorów piosenek – wywołać nieprzyjemne **konsekwencje zdrowotne, fizjologiczne**, np. ból, zaburzenia wzrostu, uszkodzenie narządów ciała. Warto podkreślić, że charakter tych dolegliwości bywa fikcyjny, przerysowany, nieodpowiadający rzeczywistości:

Kto kłamie od małego, **nie urośnie więcej**.
Kłamstwo **zostawia ślad, jak brudne ręce** (P76).

Dobrych rad Kuba nie słucha,
Wciąż do nosa pcha palucha.
Jak tak będzie dalej dłubał,
Może przepchać się do ucha!
Już raz, kiedyś, **od dłubania**,
Nos mu urósł, spuchł jak bania.
Później **męczył się i cierpiał**,
Kiedy przyszło do kichania (P101).

W niektórych piosenkach autorzy odwołują się też wprost do postaci metafizycznych (tj. Pan Jezus, diabeł), w których rękach spoczywa los „małego grzesznika”. Za dziecięce grzechy grozić może w tym wypadku nawet **wieczne potępienie**:

Kiedy dzieci są niegrzeczne,
 Czasem z domu zniknąć mogą.
 Na „spacerek” pójda z panem,
Co kopytka ma i ogon.
 Nie pomogą przeprosiny,
 Gorzki płacz też nie pomoże! (P82)

[Grzeczne dziecko]
 ma zawsze w pamięci,
 Że **Pan Jezus** jest wszędzie
I za złe karać będzie! (P136)

Można przyjąć, że zamiarem autorów przywołanych piosenek była ironia i pewne wyolbrzymienie opisywanych sytuacji. Niemniej jednak trudno oczekiwać od kilkulatek, że nie potraktuje poważnie podobnych gróźb.

Z badanych piosenek wynika, że należy *być grzecznym* przede wszystkim po to, aby **uniknąć nieprzyjemności**. Nawet takie wydawałoby się błahe przewinienia, jak psoty (P82) czy dłubanie w nosie (P101) mogą bowiem – w myśl przywołanych utworów – zaowocować długotrwałym fizycznym i/lub psychicznym cierpieniem. I to cierpieniem „na własne życzenie”, ponieważ przewidziane w piosenkach sankcje za nieprzestrzeganie zasad są jasno określone i nie podlegają negocjacom.

Zarówno wymienione uprzednio kary cielesne, jak i „zdrowotne” następstwa bycia niegrzecznym przywodzą na myśl wiersze autorstwa Heinricha Hoffmanna, w których za niewłaściwe postępowanie groziły dzieciom okrutne konsekwencje. Na przykład w tekście o Konradzie, który obgryzał nałogowo paznokcie, czytamy:

Przyznał się Konrad, że krawiec krwawy
rączki mu obciął za złe zabawy.
 Obiecał zatem, błądy jak trup,
 że da też spokój paznokciom u stóp.
O Konradzie, co obgryzał paznokcie
 (tłum. M. Wróbel (Hoffmann 2017: 74)).

Zresztą motyw choroby jako „kary za grzechy” jest obecny również w naszej rodzimej literaturze dziecięcej, chociażby w twórczości Stanisława Jachowicza (np. *Pan Kotek był chory, Andzia*). Wydaje się zatem, że autorzy cytowanych piosenek kontynuują tę literacką „tradycję wychowawczą”.

Piosenka dziecięca jako narzędzie opresji

Z analizowanych piosenek wyłania się obraz wychowania w duchu funkcjonalno-behawiorystycznym, rozumianego przede wszystkim jako proces **podporządkowywania** się dziecka narzuconym normom i zasadom regulującym różne aspekty życia społecznego. Większość utworów tego typu zawiera gotowy model wychowawczy oparty na karach i (rzadziej) nagrodach, a także instrukcje i wskazówki dotyczące tego, jak „należy” się zachowywać w różnych sytuacjach. Piosenki dziecięce stanowią zatem **narzędzie jednokierunkowej transmisji** określonych wzorców postępowania.

Niektóre utwory wpisują się wręcz w dyskurs tzw. **czarnej pedagogiki** (Śliwerski 2009), rozumienia procesu socjalizacji i wychowania jako „racjonalnego sadyzmu” (Rutschky za: Berner 2006: 256–257), które w trafny sposób odzwierciedla znany utwór z filmu pt. *Pan Kleks w kosmosie*:

Jeśli na czarne mówimy białe,
dla dzieci ma to być białe.
Białe dlatego bywa czarne,
że ja je tak nazwałem.
Bywa czasami, że jakieś dziecko
próbuję mieć własne zdanie,
wtedy z nim krucho, wtedy z nim kiepsko!
To dziecko dostanie lanie! (P78)

Uzyskane wyniki badań nad piosenkami dziecięcymi, które przez wielu są postrzegane jako symbol dziecięcej beztroski, prowokują do głębszej refleksji nad treściami zawartymi w tych utworach oraz nad funkcjami, które mogą one pełnić w kształtowaniu się światopoglądu dziecka.

Literatura

- Adamczykowa Z. (2001), *Kołysanka – poezja wczesnego dzieciństwa*. W: H. Danel-Dobrzyk (red.), *Muzyka w edukacji i wychowaniu*. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bartmiński J. (2007), *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Berner H. (2006), *Współczesne kierunki pedagogiczne*. W: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podstawy nauk o wychowaniu*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne.
- Cieślowski J. (1985), *Literatura osobna*. Warszawa, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia.
- Hoffmann H. (2017), *Złota różdżka, czyli bajki dla niegrzecznych dzieci*. Warszawa, Wydawnictwo Egmont.
- Jarosz E. (2018), „Tylek nie szklanka” – o popularności kar cielesnych w wychowaniu. „Problemy Wczesnej Edukacji”, 40(1).

- Jarosz E., Kurkowski C. (2016), *Kary cielesne – kontestacja a rzeczywistość*. „Problemy Wczesnej Edukacji”, 4(35).
- Kataryńczuk-Mania L. (2014), *Miejsce i znaczenie zabaw muzyczno-ruchowych w edukacji przedszkolnej*. W: M. Magda-Adamowicz, A. Olczak (red.), *Pedagogika przedszkolna. Oblicza i poszukiwania*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Klus-Stańska D. (2007), *Między wiedzą a władzą. Dzieciące uczenie się w dyskursach pedagogicznych*. „Problemy Wczesnej Edukacji”, 1–2.
- Klus-Stańska D. (2009), *Dyskursy pedagogiki wczesnoszkolnej*. W: D. Klus-Stańska, M. Szczepka-Pustkowska (red.), *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*. Warszawa, Wydawnictwa Profesjonalne i Akademickie.
- Kondi B. (2019), *Lullaby*. W: J. Sturman (ed.), *The SAGE International Encyclopedia of Music and Culture*. Arizona, Wydawnictwo SAGE Publications.
- Kopciwicz L. (2003), *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kozak-Wojciechowska M. (2011), *Czy i kiedy uczyć śpiewać?* W: K. Ziółowicz, J. Szejnabis-Zdyb (red.), *Współczesna edukacja estetyczna. Teoria i praktyka*. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Manins S. (1994), *Bridge building in early childhood music*. „Music Educators Journal”, 80(5).
- Męczkowska-Christiansen A. (2010), *Dyskursy dzieciństwa a polityka. Pomędzy wykluczeniem a obywatelskim uczestnictwem*. „Problemy Wczesnej Edukacji”, 2(12).
- Miles M., Huberman A.M. (2000), *Analiza danych jakościowych*. Białystok, Wydawnictwo Trans Humana.
- Olczak A. (2014), *W labiryncie dziecięcych potrzeb i nauczycielskich oczekiwań*. W: M. Magda-Adamowicz, A. Olczak (red.), *Pedagogika przedszkolna. Oblicza i poszukiwania*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ostrowska U. (2006), *Aksjologiczne podstawy wychowania*. W: B. Śliwerski (red.) *Pedagogika. Podstawy nauk o wychowaniu*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne.
- Peräkylä A. (2009), *Analiza rozmów i tekstów*. W: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*. T. 2. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Przychodzińska M. (1989), *Wychowanie muzyczne – idee, treści, kierunki rozwoju*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Rapley T. (2013), *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stefaniak-Maślanka B. (2011), *Spór nad kołyską*. „Teksty Drugie”, 4.
- Szarota P. (2006), *Psychologia uśmiechu*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Szatan E. (2006), *Ekspresja muzyczno-ruchowa jako zaniedbany obszar edukacji muzycznej dziecka*. W: M. Suświłło (red.), *Zaniedbane i zaniechane obszary edukacji w szkole*. Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Szkuclarek T. (2018), *Pedagogika wstydu i bezwstydną polityka*. „Forum Oświatowe”, 30(1).
- Śliwerski B. (2009), *Dlaczego pedagogika jest czarna?* W: T. Szkuclarek, B. Śliwerski (red.), *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Walton P.D. (2014), *Using singing and movement to teach pre-reading skills and work reading to kindergarten children: an exploratory study*. „Language and Literacy”, 16(3).